

P O L S K A L U D O W A

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Dawna 3

POZNAN, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 18

NIEDZIELA, 4 MAJA 1930 R.

Adres Redakcji i Administracji
WARSZAWA,

ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20

Konto czekowe w P. K. O. 14750

Głowa Państwa na Jasnej Górze

Dn. 26 kwietnia Częstochowa gościła w swych murach p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

U granic miasta powitali p. Prezydenta członkowie komitetu przyjącego, przedstawiciele władz i stowarzyszenia. Głowie państwa wręczono chleb i sól.

Po tem przywitaniu dostarczył gość udam się na Jasną Górę.

Na rynku przed bramą hymnalną powitał p. Prezydenta ks. biskup Kubina na czele duchowieństwa, przez rady miejskiej Bugalski i duchowieństwo wyznań niekatolickich.

Gdy p. Prezydent jechał w towarzystwie ks. biskupa Kubiny na Jasną Górę z wieży klasztornej ozwały się dźwięki hymnu asygńskiego, a z wawłów ozwały się 162 salwy armatnie.

Na tak zw. Rondzie powitał p. Prezydenta generał OO, Paulinów ks. Przeor Markiewicz.

„W wielkim kościele odbyło się „Te Deum”. P. Prezydent udał się do kaplicy Cudownego Obrazu, a stamtąd — na waly klasztoru.

Przed otwartem szczytowanym ks. przeor Markiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo.

U podnóża klasztoru zebrały się w skupieniu wielkie rzesze wiarynych, do których po nabożeństwie ks. biskup Kubina wygłosił natchnione kazanie, poczem z wawłów udzielił błogosławieństwa p. Prezydentowi i wiernym.

Za chwilę z pierśi mnogolęsięz nego thumu popłynął ku niebu hymn „Boże coś Polskę”.

O 2-ej p. w rezeklarzu klasztornym odbyło się śniadanie, a następnie zwiedzanie klasztoru, poczem Pan Prezydent odjechał do Spaly.

ALBERT KUJEYS



Nowo obrany prezydent Republiki Łotewskiej.

Kto podłożył?...

Bomba w poselstwie sowieckim wywołała wielkie poruszenie w Warszawie

Wielkie poruszenie w sobotę 26 kwietnia w stolicy wywołała wiadomość o podłożeniu bomby pod gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Sprawa wygląda tak: dozorca domu Nr. 17 przy ulicy Poznańskiej, a więc sąsiadującego z poselstwem sowieckim (Nr. 15), zauważył o godzinie 2-ej po południu na dachu jakis mechanizm zegarowy i przewodniki elektryczne, które były przeprowadzone do komina domu poselstwa.

Dozorca dał znać władzom. Na miejsce przybyli oddziały policji mundurowej i śledczej. Rozpoczęto badania. Przewidywaniem przeto druty prowadzące do komina, a następnie rozpoczęły się poszukiwania.

W czasie poszukiwań zauważo-

no, że na dachu sznurze wisi w kominie jakiś ciężki przedmiot.

Przy wyłączeniu tego przedmiotu do góry, sznur pękł, a zawieszony na nim ciężar spadł na dół.

Przy pomocy straż ogniolwej zrobiono otwór w murze, by się do stać do przewodów kominowych i wygniętego stamtąd gruba żelazną rurę o długości 70 centymetrów.

Rurę tę odesłano do wojskowych zakładów pyrotechnicznych, gdzie stwierdzono, że cała rurka jest napojona silnym materiałem wybuchowym, o wadze blisko 6 kilogramów.

Socjaliści stwierdzili, że gdyby «ta bomba wylądowała to wyleciałaby w powietrze część budynku poselstwa, w sąsiedztwie

komina. Mechanizm zegarowy był nastawiony na godz. 5-tą po południu, tak że o tym czasie nastąpiłby wybuch bomby.

Władze rozpoczęły energiczne śledztwo celem wykrycia winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Istnieje przypuszczenie, że bombę mogli podłożyć emigranci rosyjscy, aby się pomścić na bolszewikach za porwanie generała Kutiepowa.

Sa to tylko pogłoski. Prawde niewatpliwą dopiero śledztwo ustali.

Dobre, że zamach w porę sportrzeźno i udaremniono, gdyż w przeciwnym razie wynikłaby stad dla naszego państwa bardzo nieprzyjemna historia.

Lepiej późno, jak wcale...

Hamulec na rozrzutność sejmikową

chce nałożyć Minister Spraw Wewnętrznych

Min. Spr. Wew. Józefski wyśtosował do wszystkich wojewódzki okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność zmniejszenia budżetów komunalnych.

Okólnik wyraża przekonanie, że wobec osłabienia siły planującej ludności samorządów nie udolają osiągnąć spodziewanych sum jak administracja państwowa nie uzyskała przewidywanych sum z podatków gruntowego, przemysłowego i dochodowego.

Ponieważ zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz trwać będzie dłużej, samorządy powinny pójść w ślady państwa i zmniejszyć uchwalone już budżety.

Przy oznaczaniu wydatków powinny one stosować zasadę: wydawać tylko tyle, ile wpłynie w danym miesiącu.

Oszczędności w budżetach komunalnych powinny być, w myśl poleceń min. Józefskiego, osiągnięte przewidzianym w zakresie administracji ogólnej. Wymieniono szereg pozycji, co do których oszczędność jest szczególnie

wskazana, jak np. rozmowy służebnicze urzędowe, podróże służebne, posługiwanie się saniochodami ponad istotną konieczność i t. p.

— Na stosowanie zasad oszczędności w gospodarce komunalnej, — kończy min. Józefski, — będę zwracał uwagę zarówno sam przy nadarzających się mi sposobnościach, jak i przez swoich delegatów przy sposobności lustracji gospodarki związków komunalnych.

Takie przypomnienie — jak powyższe bardzo się nawet przyda, jednak — naszym zdaniem — wystarczające ono nie jest.

Z sejmikami powiatowemi, które bez liku i miary gębią ludność trzeba rozmawiać trochę inaczej. Trzeba cugle uchwyć w rękę, krótko, a potrzymać długo.

Trzeba sejmikom powiedzieć wyraznie:

— Stop! Wobec ciężkiej sytuacji ludności wiejskiej, tegoroczne budżety sejmikowe nie tyle, że nie mogą przewyższać budżetów samorządnych ale muszą być o po-

lowe zmniejszone.

I od tej zasady ani na krok nie odstępować.

To by pomogło. A tak — wątpliwe.

J. G. WILLY.



Nowy Ambasador amerykański w Polsce

Wiekopomna rocznica Okruchy...

W dniu 3 maja r. b. miało sto trzydzieści dziewięć lat od owego momentu, w którym najędnaljsze umysły wielkich polaków z osiemnastego wieku, stworzyły wiekopomne dzieło polityczno-społeczno - państwowe, stworzyły - **Konstytucję!**

Pierwszy rozbiór Polski w r. 1772, to pierwsze rozszarpanie żywego ciała naszej Macierzy przez zaborczych wrogów: Niemcy, Austrię i Rosję, przyczynił się do tego, że najmądrzejsi z synów Boga, powołani do sterowania Narodem i do rządzenia całym krajem, poczęli wyszukać sposobów i dróg, którymi można byłoby Naród i Ojczyznę wyprowadzić z oplakanego podówczas położenia.

I oto na widowni ówczesnego życia Polski wyłaniają się świetlane postacie marszałka Małachowskiego, kanclerza Zamojskiego, Kollataja, Staszica i innych.

Pod ich przewodnictwem i pod ich mądrą nawiązaniem, pomysłami i w owych czasach wspaniałym do kłótni stanowiącym członkiem Sejmu Czteroletniego rozumiejąc rozpaczę położenia kraju i zgodnie uchwalają, że tak nazwać: „**prawo nowego życia**” uchwalają **konstytucję.**

Konstytucja zniósła różnicę stanów i dała przywileje chłopom polskim.

Stala się jakby zwłastną okolicznością życia i nowych prawd, a imię Polski wstawiła na cały świat, pomawiaj Polska stala pierwszą z wszystkich państw Słowiańskich, i przodkiem Konstytucji, dala dowód swojej cywilizacji i wysokiej kultury zachodnio europejskiej.

W dniu 3 maja 1791 roku Narod Polski zamianistował swój demokracyczny światopogląd, wyrażając ten braterski całego ludu polskiego. A chociaż w kilka lat po ogłoszeniu Konstytucji Polska przestała istnieć jako państwo samodzielne, to jednakże Konstytucja 3 Maja żyła w każdym polskim sercu, w każdej kropki polskiej krwi.

Chociaż przemoc trzeci potężny wrodek był silniejszą od naszych sił fizycznych, to jednakże, po stu kilkunastu latach okazał się, że potega ducha Narodu jest mocniejsza od przemocy fizycznej!

Padło państwo Katarzyny i Miłokojów, rozpadła się w proch cesarsko - królewiska Austria, kajzerowski Niemcy zostały potępione przez cały świat, a nasza Polska, mocna duchem Zmarłych, wstaje i na białe - amarantowy sztandarcz wznosił wznosił ponad wszystko swój najwspanialszy klejnot narodowy - Konstytucję - nałd która czuwa potężny Orzeł Biały, osłaniający ją swymi skrzydłami!

I oto ta wzniosła idea Konstytucji, która nas przez sto zęgrała budowała, dziś, w dwudziestym wieku, u synów Polski jakby... szła w zapomnienie.

Forma pozostaje wprawdzie niezmienną, jednak treść i ducha Konstytucji 3-go Maja, **ducha jednolności i zgody Narodu**, zdajemy się powoli a systematycznie zatracać?...

Zdajemy się zatracać wiarę w siły twórcze narodu, która prze-

cież podstawie Konstytucji 3-go Maja stanowiła.

Wskazania na przyszłość z przeszłości czepniemy, i może nigdy, gdy, tak jak dziś, (w panującym namiętnym politycznym) to, właśnie, spojrzcie w przeszłość nam jest potrzebne.

Gdyby dziś wszyscy Polacy: ci co krajem rządzą - duchem Konstytucji 3-go Maja byli owiani, napewno inaczej w naszej Ojczyźnie dzieci by się zaczęło.

To też dziś w 139-tą rocznicę uchwalenia wiekopomnego dzieła,



Takie urzędowanie, to... mebardzo urzędgminy Potok przez 2 lata szukał zapisanych w swych księgach obywateli

Kazimierz nad Wisłą. (Koresp. wł. „Polski Ludowej”).
W r. 1927 chciałem wyrobić dowody osobiste dla moich dwojga dzieci. Udało się przeto do miejscowej gminy Szczekarków, prosząc o wyciągi.

Według rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych dana rodzina miała mieć księgi zestawione w gminie tej, w której rodził się jej ojciec, więc w tym wypadku odeślano mię do gminy Potok pow. Ja nowski.

Natychmiast posyłam tam list polecający i proszę o wyciągi dla *Bolesława i Jadwigi Żurawiczów.* Lecz urząd gm. Potok stwierdza nieobecność tej w księgach dając odpowiedź *odmowną.*

Ja jednak na podstawie twierdzenia matki meżaj i jego rodzistwa, wiem dokładnie, że mój Ludwik Żurawicz urodził się i zapi sany był w r. 1886 w gm. Potok. Odmowę uważam za błąd, wyciągam metryki urodzenia meżaj i dzieci i dla łatwiejszego odszukania w księgach tydzień posyłam je do Jolo Potoka, prosząc koniecznie o wyciągi.

Urząd gminy metryki zwraca z dopiskiem, że ani Ludwik Żurawicz ani jego żona i dzieci w księgach Potoka nie są zapisani. A skoro twierdzą, że jest inaczej to muszę i ja to złożyć dowód.

Stanęłam bezradna. Dzieciaki dorosły, może trza im pójść w świat a tu urzędownie jeszcze się nie urodzili.

Szkłopotana udałam się do starostwa swego w Palawach, prosząc o radę.

Pozaczono mię, by w imieniu dzieci wnieść podanie do Starostwa.

Największa w Kraju

ODLEWNIA DZWONÓW

BRACI FELCZYŃSKICH

w KALISZU ul. Siwicka 1.8
w PRZEMYŚLU ul. Karasińskiego 63.

* * *

Na składzie stałe około 200 szt. gotowych dzwonów. Sprzedaż za gotówkę lub na dłuższy kredyt. Na żądanie oferty i prospekty darmo i oplatnie.

Konstytucji 3-go Maja przywołajmy na pamięć idee naszych wielkich Polaków: Małachowskich, Stasziców, Zamojskich, Kollatajów i innych - *idea wolności, pojedynania i zgody w narodzie* i w myśl tych wskazań nasze postępowanie ustalajmy.

Nauczmy się czczyć, co jest wzniosłe i szanować, co niennaraszalne, *szanować prawo w Konstytucji zawarte.*

I to zarówno mali, a przede wszystkim wlicy w Narodzie.
Władysław Bogdanowicz.

stawa i poprosić o *udzielenie im o kowylistów*, a wówczas gm. Szczekarków zaczęła ich do ksiąg ludności stałej i wyciągi wyda. Tak też postąpiłam.

Oczywiście Starostwo Palawskie przeprowadziło *dochodzenie* przez Starostwo Janowickie w gm. Potok, czy rzeczywiście dana rodzina nie jest tam zapisana.

Rozkaz urzędowy potraktowano „*pracownicę*” Natychmiast rodzinie Ludwika Żurawicza w *księgach znaleziono* i dla dzieci Jędo Bolesława i Jadwigi wyciągi do Starostwa w Palawach przysłano. A na dowód swego lenistwa i lekceważenia ludności urząd gm. Potok w kolumnie „*Uwagi*” dopisał rzeczyl: „*Zapis dokonano do ksiąg przed 1915 r.*” Skądże więc nie było to 1927 r.?

Możeby Urząd gm. Potok wyciąsił

U. Żurawiczowa.

Dwie dziewczoje

Po zrazie pół, lasy
I srebrnych wód zdroje,
Ida w blasku krasy
Dwie młode dziewczoje...
Idzie kota wiosna
Z piosenki na zagony,
Aż dzw. tak radośnie,
Splota bratnie dłonie,
I gdzie stąpi odnie,
Tam herbacian kolebce,
Hen, z podniebiam słuska
Ruduje się serce.
Pełne czaru wdziołce.
Polska idzie druga, —
Przewodzi ją piosenka
Ornca od pluga...
Lecz coś nie wesoło
Splotła dokoła,
Polski chwyrne czoło
Jak chwyrne są siola...
I stanęła Polska
Na ojczyste głebie,
Wydazc smętnem okiem
Po ziemi i niebie,
Rzeka do oracza,
— Szażeś Bażę ci sypni,
Królu na obzary!
Choć zwinno twój pracy
W ródle chwicie diabła,
Chytryz na żer ptozy
Krzywdy ci nie zrobia:
Cena, złaninę też zęby,
— Nie zjedzą twoj pracy?
Gdyż, jak krepnie deby,
Krzepki — świet oracy!
FRANEK z pod Mieczoła.

W październiku roku ubiegłego w Lwowie doktor *Maria Maśkówna* wystrzelam z rewolwera zabiła swego narzeczonego (też doktora) *Tomasza Teliszewskiego*

W tygodniu ubiegłym zabójczy list stanęła przed sądem przyzyskłych we Lwowie.

O przelichu rozprawę gazety „*Lwowski*” tak piszą:
Swiadkowie tragicznego zajęcia zeznali, że dr. *Teliszewski* na kilka minut przed odgosem wystrzelał przed sobą z jakąś kobietą, prowadząc z nią ożywioną rozmowę. Po dokonaniu zbrodni morderczyni oddaliła się szybko w kierunku miasta.

Zatrzymano przez wywiadowców dr. *Maria Maśkówna* początkowo nie przyznała się do winy. W ogniu krzywych pytań wyjaśniła, że tożsamość, że tragicznego dnia udala się przed mieszkanie narzeczonego by się z nim zobaczyć. W ostatnich czasach przed zabójstwem zazwyczaj, że stosunek dr. *Teliszewskiego* do niej zmienił się na gorsze. Kochał narzeczonego nad życie. Pomali się jeszcze przed wstąpieniem na uniwersytet i studjował razem.

W dniu krytycznym *Teliszewski* odwiedził, że z narzeczoną zrywa. Gdy starała się go zatrzymać — założył: „*Prezj odmień!*” — To zacylowało o jego życiu.

Dr. *Maśkówna* dożyła rewolwera, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi — strzelała.

— Po zamknięciu przewodu sądowego zabrali głos strony. Później więc czorem zapadł wyrok winniunajęcy.

Nicież. Za zabójstwo człowieka kara, jak za wróbla na dachu.

W czasach perowolucyjnych w Rosji bardzo często słyszano się takie zdania:

— E, nie było to, jak za cara!
W czasie biedy, wspominali ludzie lepsze czasy przedwolenne, w których rządził w Rosji car.
I choć dobrzyby przedwolenny nie stanowił osobistej zasługi cara, a był wynikiem tego, że przez lat 40 w Europie panował szkodliwy, i porządek — to, jednak, stojąc długie godziny przed piekarnią z kartkami po chleb, ludziska w Rosji miarkowali, że jednak, — były inaczej za cara.

Stąd te sympatie monarchystyczne w Rosji.

Ale, jak widać, i my jesteśmy niezbyt demokratycznym narodem.

Dwa lata temu bardzo wysoko stanowiono, a mianowicie — generalnego Komisarza wyborczego piastował u nas p. Stanisław Car.

W jakiś czas później, mieliśmy na stanowisku ministra — znów Car.

Teraz po ostatnim przesileniu rządowym — znów ministrem sprawiedliwości jest dr. Car.

Ale nie dość na tem — w czasie obecnych powrotnych wyborów sejmowych w okręgu Nr. 62 „*Wyzwolenie*” wystawiło na kandydata znów Car, a mianowicie: *Aleksandra Cara.*

I mówią wszyscy o demokra cji...

To jest jednak w tem wszystkim najciekawsze, jak „*Wyzwolenie*” swegoj Car, z austrjackimi sejmikami pogodził?...

Bez kary — nie będzie miary

Tak się jakoś fatalnie — od lat szerzejo — życie publiczne naszego kraju układa, że cała niemal ułwa gą społeczeństwa w jedną stronę została skierowana w stronę polityki.

Główną rzeczą jest sprawa, jaką tam Rzecz z Sejmem swoje rządy i dokonywania, a reszta — to sprawy drobnostki, przed którymi mało kto w Polsce głębiej i poważniej się zastanawia.

Na plan drugi schodzą sprawy: gospodarcze i samorządowe, kulturalne, wychowawcze, oświatowe i t. d. Wszystko drobiazgi — grunt jak tam kto kogo u góry zasłochczy?

Wskutek tej jednostajności zainteresowania ogółu, życie publiczne naszego kraju ławuje. Peza odniekimi politycznymi, gdzie walka o lepsze nie słabnie ani na chwilę, ołtrzymy tereny życia publicznego leżą odłogiem i pomijają co raz to obozrydliwsem zleśdzeniem i chwałstani.

Mamy na myśli spadek moralności w naszym społeczeństwie i panoszenie się zbrodni.

By nie rzucić słów na wiatr, że dziemy mówili lakatami i przykładami.

W drugi dzień Świąt Wielkojęcy wybraliśmy się w odwiedziny do stariego czytelnika naszej gazety, w okolicy Radzyna, pod Warszawę.

Powitana, powinszowania, potem rozmowy świąteczne i wreszcie: co słychać nowego w okolicy?

— Biją się ludzie — pada odpowiadając naszego gospodarza. Niedaleko tuż — w Drewnicy — w czasie sprzeczki o mieszkanie, swęgiar zabił swęgiar. W Pułstoku, w czasie kłótni o kobiety — dwóch ludzi zabiło trzeciego. W Nadmie na zabawie znow kogoś za biał.

Wszystko to działa się w czasie świątecznym, wzdłuż linii kolejowej: Warszawa-Radzyn, której długość wynosi zaledwie dwadzieścia par kilometrów.

Cywny wieczorem wracali do Warszawy, na przedmieściach Tarłówek — ogromna masa ludzi, kilku polkrawownic, a w środku przedstawiciele władzy — policja spieszno protokolek zacięła.

W samej Warszawie w czasie świąt było kilkadziesiąt ójek i kilka zabił.

Tak się ludzie w okolicach podwarszawskich i w stolicy „bawia”.

Jeżeli lekarz chłodzi o tak zwaną głębką prowadzić, czyli wiesz, to tu strawy nie lepiej wyglądają. Z listów od naszych czytelników, z różnych gąz prowincjonalnych ciągle o ółkach i morderstwach się dowiadujemy.

Zdziczenie moralne zaszło tak dalece, że niemal co drugie wesele na ws — to bójką, a przynajmniej na każde piąte wesele przypada zabit lub ciężko ranny.

A ile zabójstw o nieszczę, o drzewo, o spadek, o paninę... Z za plotu, przez okno, z zaszadki, z ukrycia, we śnie i na jawie!... O tem dzień w dzień wokandy sądów okręgowych mówią, a gazety króciutkie notatki podają i nie wszystkie, a tylko niektóre wypadki opisują, bo przecież w piśmie na różne pożyteczne rzeczy jest miejsce potrzebne.

Zło się w kraju panoszy — i im dalej, tem gorzj. A ponieważ moralność publiczna i dobre obyczaje stanowią fundament, na którym

współżycie obywateli i przyszłość państwa i narodu się opiera — za konieczne uważamy rzec całą moją więcej szeroko oświetlić i o środkach zaradczych pomówić.

Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że do łgadku moralności i zdziczenia obyczajów w stopniu bardzo wybitnym wojna światowa się przyczyniła. Namacalnie tego dowody dala nam statystyka angielska, którąśmy przed niedawnym czasem czytali.

Ze statystyki tej wynika, że bez pośrednio po wojnie światowej ilość przestępstw w Anglii w stopniu bardzo wybitnym wzrosła.

Za dwa pierwsze lata powojenne, a więc za rok 1919 i 1920 samych morderstw zanotowano w Anglii czterysta, kilkadziesiąt. A więc cyfrę, której przed wojną Anglii nie znał i która się im wydała zastraszająca.

Im dalej jednak go wojnie — tem lepiej obyczajność w Anglii kształtowała się znow. I już w latach 1927 — 8, ilość morderstw w Anglii — w porównaniu do pierwszych dwóch lat powojennych była o połowę mniejsza.

Tak mówią statystyki czyli wyliczenia angielskie.

Nie mamy, niestety, pod ręką cyfrowych wykazów o przestępstwach w Polsce powojennej, z tego jednakże co się w śmiach czyta i o czem się w sądach słyszy, wnikosować można, że w miarę od dalała się od okresu wojennego, liczba morderstw u nas bynajmniej się nie zmniejsza, a przeciwnie — wzrosła. A więc po za wojną u nas — w nich się należy przy cznie doszukiwać złego.

Trzy są, naszym zdaniem, przyczyny zdziczenia obyczajów w Polsce:

- 1) śmieśnienie małe kary za zbrodnie;
- 2) demoralizujący wpływ tak zwanych gazet brukowych;
- 3) niska kulowa społeczeństwa.

Ze sprawozdań sądowych podawanych przez gazety wiemy, że za zabiłstwo popołnione z zaszadki, a więc uplanowane — o ilu ófiara pozostala na placu — morderca dostaje przeciętnie około 4-6 lat więzienia.

O ile zas ófiara, wskutek odnieionych rann, umiera dopiero po pewnym czasie w szpitalu — morderca dostaje karę mniejszą, która niekiedy zaledwie do jednego roku więzienia się sprowadza.

Do tego dojdzie zmniejszenie kary u na mocy tej lub innej amnestji, areszt prewencyjny czyli zapobiegawczy, tak że nie rzadkie są wypadki, kiedy zabiłca wprost z wyroku sądowej wraca sobie spokojnie do domu i... może dalej zabić!

W ten sposób urabia się w społeczeństwie zębna opinja o bezkarności zbrodni w Polsce. Odnowi się niekiedy wrażenie, że za zabiłstwo człowieka grozi mniej więcej taka kara, jak za upolowanie zająca czy kuropatwy w czasie niedozwolonym.

To też powiadamy wyraźnie: — poza wojną — niskie kary sądo we stanowią główną przyczynę panoszenia się zbrodni w Polsce.

Jeżeli, w wspomnianej wyżej Anglii, ilość morderstw z roku na rok maleje, to nie tylko dlatego, że od czasu do czasu coraz bardziej

się odalnay ale głównie dlatego, że sądy angielskie stosują zasadę: głowa za głowę! I to na przestępstwa stanowi hamulec!

Dolęcy jesteśmy od myśli krytykowania jakiegos poszeźegołnego wyroku sądowego w Polsce, gdyż tego w gazetach robić nie wolno, ale mamy możność i obowiązek krytykowania rozsyłanego prawa, które dotychczas u nas obowiązuje i na mocy którego rapadają wyroki sądowe, a które my jednakże uważamy za niewystarczające.

W tem miejscu przysłała nam wiadomość na myśl rozmowa z pewnym Włochem, którymś przed pięć u mniej więcej laty prowadził.

— Ow Włoch, zapoznawczy się z ustawodawstwem cywilnym w Polsce, które ustalało przerechnowania pieniężne przedprocesne, oraz regulowało sposób spłaty należności hipotecznych, ubezpieczeniowych i t. d. — oświadczył w ten sposób: — Widzę, że wszystko się u was robi w tym celu, aby zaareknotować dłużnika przed zwrotem pieniężny wierzycielowi.

Gdybyśmy dzisiaj owego Włocha — nawissem mówiąc — człowieka światowego i mądrego; zapoznali z obowiązującymi u nas prawem karnymi, to jesteśmy przekonani, że odpowiedział by nam tak:

— Widzę, że wszystko się u was robi w tym celu, aby zabezpieczyć zbrodniarza przed karą.

I nie wiele go Włoch by się pomysł. Bo ileż to najrozróżnionych okoliczności łagodzących „nasze” prawo rozwojście przawiduje — a więc: z zaszadki, a miłośnik z radości, w umiesieniu, w podnieceniu, w zapomnieniu i t. d. wszystkie takie morderstwa są faktycznie bardzo łagodnie wyrozumiałe przez sądy.

Tego jednak być nie powinno. Niema miłości, niema zaszadki, a jest przykazanie Boskie, które powiada: „Nie zabijaj”.

I to przykazanie musi być — dla zdrowia narodu — bezwzględnie szanowane i respektowane. Zbrodniarz musi wiedzieć, że za wiew czeka go kara!

Kiedy w krzakach w ukryciu, czy pod oknem czyj się na swoją ófary musi wiedzieć, że w tym momencie podpisuje weksel na własną głowę!

Wtedy chętko do zbrodni napewno odpadnie. Wtedy będzie się namyslał: iść czy nie iść? I napewno — nie pójdzie.

Pamiętamy jak to w roku 1918 i

Nowe unieważnienie wyborów

Sad Najwyższy ogłosił decyzję unieważniającą wybory do Sejmu w okręgu Nr 64 w Świącicach. Wobec powyższego tracą mandaty poselskie: Mieczysław Rackiewicz i Dr. Stefan Brokowski

Komunistów spotkał zawód

Nadesłani do Grudziądza agitatorzy komunistyczni zebrałi 300 bezrobotnych, wyruszyli z nimi do magistratu i kazali im spiewać „Między-narodówkę”.

Wszystko dobrze i, ale robotnik polski na Pomorzu jest przede wszystkim patriotą i zamiast

na początku 1919 panoszył się w Polsce bandytyzm. Drogi w biały dzień przebieć niebyło można.

Kary za napad były wówczas łagodne, Jakies paroletnie więzienie. Tak że w społeczeństwie urobiło się zdanie, że baniałyje jednemi drzwiami do kozy wdzadają, a drugimi wypuszcają.

Szerokie obławy i zaszadki się nie pomagały, bo zandya nie mał się sądo.

Ale kiedy w czerwcu 1919 roku uchwalono znowa ustawa o sądach doroznych i na bandytów karę śmierci wprowadzono, bandytyzm, umiał odrazu, jak za skutniczną różdki czarodziejskiej.

Gdzieś nie gdzieś jakiś wypadek wprawdzie i dziś się zdarzy, ale to wypadki sporadyczne, wprawdzie nie-dzie.

Niema plagi bandytyzmu — bo jest kara.

To że dla tego, ażeby nasze życie publiczne od znowu mordercy i skrytychobicy oczyścić — potrzeba są takie kary, które by zło czynców odstraszaly.

A do tego celu niezbędem jest: nieodpowiadające potrzebom chwili prawa i kodeksy zaborców, złożyć do muzeum, a stworzyć prawa własne, polskie. Prawa takie, które by życie i życie i miennie obywateli całkowicie zabezpieczaly.

Wtedy bowiem wielki, aby po 11 latach niepodległości państwo nasze prawem i kodeksem trzech zaborców się posługiwało. To raz. Z drugiego strony nalezy wielką uwagę zwrócić na prasę tak zwana brukową. Na te gazety, co rągorze brudy na wierzchy wyściągają i w brudach tych się grzebia. Prasa ta sieje demoralizację i słabsze umysły do zbrodni nakłania.

Na te gazety musi być nałożony hamulec i za grzebanie się w plugawych gazetach winny być surowo karane. Tak jak ostatnio, we Włoszech wprowadzono.

I wreszcie — dążyć trzeba usilnie do podniesienia kultry narodu, do wzrostu kultry maleje przestępczość w państwie.

To jest na uzdrowienie życia publicznego droga najpewniejsza, jednak za długą, bo na całej pokole nie musi być obliczona.

Wobec panoszącego się jednakże w naszym kraju zła, zaradcze środki muszą być przedsięwzięte szybko.

Potrzebne są więc kary. Bo gdy nie będzie karzy nie będzie miary, a państwo nasze w Meksyku, albo przedwojenny Kaukaz się zamieni.

MARJAN CZĘSIK

(z B. B.) arcy Konstany Juchnievicz, Pawel Karuzo, Albin Stepowicz (Białorusin) i Stanisław Pławski (z P. S.).

Nowe wybory w tym okręgu od będą się pod koniec czerwca.

„międzynarodowki”, huknął w pochodzie pełną pierśią „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wartoby więc widzieć miny oczajdująców bolszewickich! Zastawdziani chiaczem wycofali się z pochodu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Trzeba tępić chwasty na polu

trzy sposoby walki z ogniczą

Ognicza, zwana także rzepuchą, jest chwastem uporczywym, powodującym duże obniżenie plonu w zasiewach jarych.

W niektórych okolicach kraju wszystkie prawie pola w końcu maja są białe — żółtego koloru. Ognicza kwitnie w naleszeju. Oczywiście odbija się na plonach.

Właściwą walkę z ogniczą rozpocząć należy na jesieni, przez dokładną uprawę pod zasiew jary — by z wiosną jaknajmniej grzebać w ziemi — gdyż sprzyja to znikom i rozwojowi ogniczy.

Orka na wiosnę, ze względu choćby na ognicze powinna być za niechana, a przynajmniej ograniczona.

Lezc co się już ślano — o tem niema co mówić, zastanówmy się więc, jak tępić ognicze teraz, gdy ona już kielkuje a może nawet już na wierzchu.

Ołóż w odpowiedniej chwili zarzuć do siewu łąstki.

Przy siewie rzędowym najlepiej kronować no ukos (jak mówią na sąsiedzi), a słabo wówczas zakorzeniona ognicza łatwo za broną się wywlecze. O skuteczności tego sposobu przekona nas pole usiane białymi listkami — są to korzonki ogniczy.

Drugim sposobem skutecznym jest azotniak w odpowiedniej chwili zastosowany.

W ten roli owi stos je azotniaku, ze względu na ciężkie cieżce, niech choć na kawaliku spróbuj walki z ogniczą tym sposobem. Wydatek niewielki, a azotniak napewno się opłaci.

Owies lub jęczmień nabierze ciemnego koloru, a ognicza zgłusnie — jeżeli nie cała, to w trzech czwartych.

Na ten siew nagłówny azotniaku trzeba 50 kilo na morgę (pół hektara).

Powodzenie tej roboty zależy od chwili wykonania siewu azotniaku — jeden dzień opóźnienia może stanowić dużą różnicę.

Siejmy więc azotniak gdy ognicza ma dwa liście (liścieńce) (także leżące na ziemi).

Zrana gdy piórka owsa lub jęczmienia już obeschły z rosą, a liście ogniczy, leżące przy ziemi jeszcze są wilgotne, rozsiewamy równo azotniak. Dzieki siewowi właściwemu azotniak niszczy ognicze, a zboża nie się nie starzeje.

Może się jednak zdarzyć że

zbrze trochę przechoroła, zżółkła — lecz tem się martwić nie trzeba.

Po tygodniu zboże raberze piekniego, ciemno zielonego-koloru, a plon niezawodnie wzrośnie o najmniej o 2 — 3 metry (kwintale) na morgu.

W zasiewach saradeli dość skutecznym sposobem jest wypasanie ogniczy, wówczas, gdy saradela jest jeszcze małą, pod warunkiem

naturalnie, by bydło nie zostawiało głębokich śladów racic na polu — co już zależy od gatunku głębi.

Ogniczy nie wytepi się w ciągu jednego roku lecz przez parę lat. Wyżej podane sposoby, połączone z ręcznym pielieniem w określonych porach, powinny te plagi rolnika jakościowo nie zupełnie wytepić, to uczynić nieszkodliwą dla naszych jarych zasiewów.

Korzyści z zadrzewienia wsi

K l o n y i należą do drzew bardzo pięknych i bogato stroniących na wiosnę i jesieni. Korony tych drzew zawieszają swą barwą wciśniętą, które z zielonego staje się złote lub purpurowe. Ale i na wiosnę, kiedy klony kwitną i rozkwitają młode liście, należą do najpiękniejszych drzew. Okryte kwieciem są wówczas jasne, zielonawo-żółte. Kwiaty klonów mają miły, delikatny zapach i w czasie pogodnym zwabiają pszczoły, które je bardzo chętnie odwiedzają. Klony lacki drzewa uliczne są na wsi bardzo pożądane.

Drewno klonów poszukiwane jest w kłodziejstwie, a klona jawa w snycerstwie, do wyrobu sprzętów domowych, naczyń kuchennych, szkatulek, łyżek do brzojni palnej, oraz instrumentów muzycznych.

B r z o z a jest drzewem podziwianym i pogardzanym równocześnie, nie boi się najniższej zimy i zadowalnia się choćby i najkrótszym latem, na glebę jest nie wybredna. Rosnie nawet na wycmach piaszczystych, ale tylko z samosiejami, przesadzania bowiem nie znosi. Jednak dopóki niema biady, kora może ją od biady przetrwać, dlatego też ulica czy droga wysadzona brzożami rzadko się uduje, ale jeśli się uda, to stwarza widok oryginalny i tak masywny, czy jak ładne inne drzewo przydrożne.

Gałązki brzozy w starszym wieku związają gęstym warczakom ku ziemi, co jeszcze bardziej wpływa na piękność tego drzewa.

Drewno brzożowe jest używane w kłodziejstwie (tokarskie (czeczolka) i rzemieślnicze, oraz do wyrobu dybli) nożem stanowi pierwszorzędny opał, pręty zaś u-

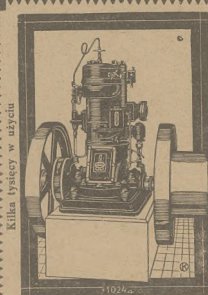
żywane bywają na miotły.

O l e h a jest u nas jednym z drzewem liściastym, które posiada szyszkę, pozostałko siewu, późniejsi brunatne. Stanowi ona w wilgotnych nizinach drzewo przydrożne, lubi wyrosnąć nad rowami i na bagnach.

Drewno olchy jest nietrawne w powietrzu, za to w wodzie bardzo długo się przechowuje. Poszukiwane jest do fabryk dychty, posażam daje mierny opał.

W i e r z b a należą do drzew lacki charakterystycznych dla naszego kraju, ze swego czasu jeden z miłośników kultury i sztuki polskiej uskutecznić zadrzewienie wszystkich dróg w Polsce wierzbami. Przynać trzeba, że wierzba zwykle ogólnowa, jest bardzo rozpowszechniona w Polsce, chociaż korzyści z niej bardzo mało.

Opisane powyżej drzewa najczęściej nadają się do zadrzewienia wsi. Inne pominięliśmy, gdyż niektóre z nich, tworząc rozległe kolonizacje, wypuszczają odrostki i zachwaszczają pola, laki czy ogrody, niektóre zaś nie nadają się do sadzenia, ponieważ drewno ich nie jest przydatne ani na opał, ani na użytk.



Kilka tysięcy w użytku

CENY NABIAŁU

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 31/3 do 5 bm. ceny masła na rynkach krajowych, wobec zbliżających się, świat zostały utrzymane, zaś na rynkach zagranicznych uległy dalszej zmianie. Zagranica notuje:

London 4.4 za 50.8 kg. masło polskie Sh. 116 - 120 - (mniej 10 pl.) masło duńskie Sh. 135 - 137. -

Zwracamy uwagę, że cena masła duńskiego, największego gatunku, wynosi obecnie Kor. 2.32 t. i j. 5.52 za kg., zaś szwackie Kor. 2.15 - zł. 5.13 za kg.

Za masło polskie można osiągnąć w Londynie złotych 4.45. Przy takich cenach osiągniętych zagranicą — transport masła polskiego ponosi poważne opłaty, które w miarę wzrostu produkcji będą coraz dotkliwsze.

Aby możliwe wytrzymały konkurencję na rynkach zagranicznych — tej tak katastrofalnej sytuacji — konieczną jest poprawa jakości produkcji masła polskiego, szczególnie w spółdzielniach mleczarskich.

JAJA W ubiegłym tygodniu ceny utrzymały się na poziomie zeszłego tygodnia przy tendencji spokojnej.

Możliwe, że ceny utrzymają się ze względu na zwiększone zapotrzebowanie w okresie świątecznym.

Można pożyczyć maszyny

Maszyny do wyrobu dachówki i pustaków wyprodukowane są przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Wzajemnych gminom wójskim, do stosu zachęcają ludność do stosowania ogniotrwałych pokryć dachów i wznoszenia budynków z pułstaków w tych zwłaszcza okolicach gdzie brak w pobliżu cegielni, a natomiast jest na miejscu żwiru żadny do wyrobów betonowych.

„CLIMAX“

SILNIKI SPALINOWE NO ROPE
I CIĘŻKIE PALIWA PLYNE
NAJODPOWIEDNIEJSZE DLA
PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

NADWYCZAJ PROSTA
BUDOWA
ŁATWA I PEWNA OBSŁUGA
SPOKOJNY RÓWNY BIEG.
NIEZRÓWNA TANIOSC
PRACY.

URUCHAMIANIE BIEŻ
LAMPY PODGRZEWAJĄCEJ

od 5 do 60 K. M.

Szybką dostawą na dogodnych warunkach kredytowych.

JeneraIna Reprezentacja na Rzeczspółniatą Polską
DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN I ODOLEWNIĄ ŻELAZA

H. MÜHSAM Sp. Akc. WŁOCŁAWEK

ODDZIAŁY:

WARSAWA, I.W.O.W.,
ul. Mazowiecka 7, tel. 525-00, ul. Ratowskiego 1, tel. 66-02.

Emigracja do Parany

Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie uzyskało nowe terytory kolonizacyjne dla osadnictwa polsko - rolniczego w stanie Parana w Brazylii. Terytory te o powierzchni 80.000 ha. są położone w pobliżu polskiej kolonii rolniczej Quiros. Po uzyskaniu od rządu polskiego zgody na podjęcie kolonizacji, towarzystwo przystąpi do werbowania kandydatów na osiedlenie się w Paranie. Pierwsza ko-

partia wyjedzie prawdopodobnie jesienią b. r.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA

W środzie wieczorem w Poznaniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu Józef przy ul. Młyńskiej adwokat Józef Hanasz. Śmierć nastąpiła wkrótce. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Przyczynę "rozpaczkowej" kro-

roki jeszcze nie stwierdzono.

Jak się ustrzedz od zatrucia mięsem

(Wskazówki praktyczne)

Spożycie mięsa może nieraz stać się przyczyną ciężkiej choroby, a nawet i śmierci wskutek zatrucia, co może być spowodowane różnymi przyczynami okolicznościowe-

Przedewszystkiem szkodliwemu mięsu może pochodzić od zwierzęcia chorego i zawierać w sobie zarodki chorobotwórcze, o czym należy się przekonać, gdyż zarodki, że są tak małe, gołym okiem niewidzalne, a dostrzeżone być mogą tylko przez lekarzy zapożyczając mikroskopiu [szkieł] powiększających.

Gdy takie mięso dostanie się do składni i jeży u rzeźnika czas dłuższy, zwłaszcza w porze ciepłej wtedy zarodki nadzwyczaj szybko w nim się rozmnażają, tembardziej jeżeli mięso jest posiekane.

Spożycie takiego mięsa spowoduje ciężką chorobę zoidalową.

Nie tylko mięso chorych zwierząt może być przyczyną zatrucia, lecz także i mięso pochodzące od sztuk zdrowych w pewnych wypadkach również może się okazać nawet bardzo szkodliwem.

Bywa to wtedy, gdy naprzykład osoba zaimująca się przyzadzaniem mięsa jest chora, oprócz tego może być zarżnięta za pośrednictwem myśli i szczerów, znajdujących się zwykle na rzeźniach, a także przez muchy, które siedzą na różnych nieczystościach i padłach.

Wreszcie woda, którą się płucze mięso, jak również i lód, na którym leży kłoda, mogą być pełne zarodków chorobotwórczych.

Tak samo jak mięsem również można się zatruci i rybami, następnym tego może być katar żołądka i kiszki, tyfus lub nawet cholera.

Drugą przyczyną wywołującą zatrucie, jest spożycie mięsa zgłodniałego, zdarza się cporadką rzadko ponieważ sam zapach takiego mięsa odrazu od niego odstrasza.

Mięso zepsute jest szkodliwem nawet po wygotowaniu, ponieważ bruźny, które są wytworzone przez gnicie, przez gotowanie nie dają się zniszczyć.

Trzecią przyczyną zatrucia jest jad wedlinowy.

Choroba występuje po zjedzeniu zepsutych wedlin zwłaszcza sikienkanych jak: serdelki, kiebasy, alicasonow, były też wypadki zatrucia wedliną na surowo zynka, lub wędzonymi rybami.

Zarzek, powoduje zatrucie jadem wedlinowym, rozmazana się i rozwija bez dostępu powietrza i tylko na ciałach nieżyjących dlatego też nie może on wywołać żadnej zakaźnej choroby po przedostaniu się do organizmu człowieka jednakże wywołują bardzo ciężkie cierpienia, które nie tylko kończą się śmiercią.

Był stwierdzony wypadek zachorowania 50 osób po spożyciu wędzonej szynki, która pochodziła od zupełnie zdrowej sztuki, lecz była zbyt blada i miękka, a zapach miała niezwykły.

W celu przekonania się jak działa na zwierzęta zatrucie jadem wedlinowym czyszczone były doświad-

czenia, a mianowicie: przygotowana odpowiednio wyciąg z mięsa zepsutego i zaszczepiono go królikom i małpom, okazało się że zwierzęta podobnie jak ludzie chorowały i zychwały.

Jak się uchronić od zatrucia?

Przedewszystkiem należy jadąc mięso bezwarunkowo świeże, nie używać mięsa od sztuk chorych lub doźnielnych, nie używać wedlin niepewnych; następnie nie należy iść na surowo wedlin wędzonych szczególnie gdy mają wygląd podejrzany; wedliny niepewne należy spożyć po wygotowaniu.

Wreszcie trzeba wystrzegać się i pod żadnym pozorem nie używać wszelkiego mięsowa które czuć zgłębnią, a także takiego mięsa ma zapach łożaty i jest zbyt miękkie

Z. Olszański
lekarz wet.

Nowy podział administracyjny państwa

Komisja, powołana do opracowania nowego podziału terytorjalnego państwa postanowiła 4 powiaty: włocławski, lipnowski, niezawicki i rypiński — oddając od województwa warszawskiego, a przylączając do pomorskiego.

Gdy się o tem dowiedzieli związki samorządowe tych powiatów, wystąpiły do władz państwowych z prośbą o nieoddzielanie od Warszawy.

Jak się okazuje, Warszawa ludzi przyciąga.

PRZYPOMNIENIE.

Przypominamy naszym Sz. Czytelnikom, że termin jedynania numeratorów na zdobycie zegarobudziaka upływa w dniu 15 maja.

Prosimy o tem pamiętać.

PRAKTYCZNE PANIE DOMU KUPUJA

KRYSTAŁY, PORCELANE I SZKŁO

tylko w firmie

ALEKSANDER ŁAKOMSKI

TAM BOWIEM SA NAJNIŻSZE CENY I SOLIDNY TOWAR

Firma posiada dwa sklepy

Aleja Jerozolimska 23. Telef. 190-83. Piłaj Bracko 20. Telef. 90-85

NAJNIŻSZY WYBÓR NOWOŚCI

Specjalny salon Kryształów: przy sklepie na Brackiej.

FRANCISZEK KULER

Z dziejów miasta Miechowa

II.

Działo się to w lutem, dnia siedemnastego.

Oj, przykrać to dola lud polski spotkała... Biedna Polska z bólu gorzko zapłakała...

Zalobne jej jęki płynęły dokoła po przez krwawe łany, poniszczono sioła i zda się stanęły nad nią czarne chmury, sięjące okrutnie kategory tortury.

Dumny wróć poprzysiągł zgnieć łachów plamię i wydrzeć mu język, wiarę, prądówk ziemę, użyżoną potem, złana krwιά przez wieki, a jej prawych synów, hen w Sybir daleki, zakutych w kajdany, zesłać na bół, młki, gdzie zgęzyczanie zębów, nie milkące jęczy...

I poszli, za miłość Ojczyzny i wiarę, by nie zasłużono odebrać tam karę...

Tak, Miechów pamięta, te zalobna porę, i ten głos rozpaczliwy: „Bożę miasto gorę!”

Gród spłonął dotychczas, i duszy mogiły... I chwały poległych duchy w grobach snują o te upragnionej i bogłosławionej wolności, za którą oddali i serce i kości...

I okrył się smutkiem polski lan strapiiony, wiatr wokół rozwiał zalobne wolny. Ale choć w niemozy, zrantonny boleśnie, nie przestał on marzyć o jej błogiej wolności, o której słowronek już o ran nym świcie, nieustannie głosił w podniebny błękit, o której sze-

ptały falujące kłasy i tam gdzieś pod ziemią pogrzebanych stoy...

Prastary nasz Miechów, dobrze to pamięta... Drogie to wspomnienie dla serca i duszy, wspomnienia niewoli, Sybiru, katuszy...

Długo Naród polski obławiał się łami, długo krew ofiarna broczyła brzoźdami, aż Bóg sprawiedliwy wysłuchał proźbu ludu, uodnił go z wiarę i dokonanie cudu, bo cto już działał wolna Polska cała, już ze swoich granic wrogów przez przęgnęła.

Już smutnej niewoli skończyły się czasy, już inna piosenka szepczęca polskie łasy... I skowronek szary już weselej nuci... A choć wróg zuchwały jeszcze pokój kłóci choć iak szatan zdzawia swe piciełkie złości, to już nam nie wydrze tej błogiej wolności.

By się nie dać wrogom, dodadza nam siły naszych bohaterów o-maszale mogiły...

Dzięki miłosierdziu Wszechmoe- go Boga, świątyni nie ukłeta krawawa ława wroga. Wspaniały dom Boży został ocalony. Znacnie chciał dopuścić Chrystus utajony, aby w tym nieszczesnym dziejowym momencie, lud porzuwiał siły w Boskim Sakramencie. Tej pamiętnej chwili też, bólu, cierpienia, by potomnym świadczycy została świątynia.

Tej okropnej rzezi bezbronnego ludu, los zawładnił nadzicie wysiłek i ruda. Trzeba było jednak i te-

przetwać chwile... Najpierw wiecei poległych złożono w mogiłę... Na cementarzu, w dużym wopawienym dole, dwieście ciał złożono... Spelnili swą rolę...

W śnie wiecznym spoczęli wolności rycerze... Cłkatory Ojczyznie kochał tak szczerze, że legł pokotem w jej granic obronie, po-

0, oczęć Wam Rodacy! dzielnii bohaterzy! Wy, coście oddali życie dla Macierzy!

O ziemio kochana, skarbie ty nasz miły, ty, co w wnętrzu swoim kryjesz te mogiły, bądź błogosławioną ofiarę krwi bratniej tych, co ją przelali do kropli ostatniej... Szczęśliwy kto Polśce sił ostatkiem życia...

Długo jęczał Miechów po tej strasnej kurzy, długo łzami rosil w dziejów strasnej doli, aż ją sił z popiołów podnoszą powoli.

Już minął dzień śmęrci, już ucieliły gromy, że zgłiszcz i rumowisk zdwignięły się domy. Do pracy oścignęli z całej okolicy z toporem i kiepią kłonił budowniczy, z dniem każdym wzrastała miasto odbudowa. Lecz mimo serdecznej do pracy podnieśli, stała się znnowu rzecz smutna, nieestety...

Oto zbóżeni w wypadkach mieszczenie, Miechów odbudować, już nie byli wstanie.

Właśnie aż do roku sześćdziesiąty trzeciego, w Miechowie nie było zydka choć jednego.

Miasto z dawien dawna ten przywilej miało, że w niem mieszkając żydom, prawo zabraniało. Aż oto tych krwawych wypadków, zdarzenie, gdy majątność mieszc-

czan pożary plomień, choć przykro, lecz trudno, już nie było rady a więc się zgodzono wśród mieszczan gromady sprzedać pod budowę krawia przysięgłą ziemię i wpuścić w podwórze to jaszczurcze plamię.

I wtedy to ława żydzi się zwałiła i odeszczan, w rynku place wykupiłi.

A mieszczenie?... Zwykle iak bywa w nieszczęściu, zbudowali sobie domki na przedmieściu, i miast to do handlu—jeśli się rzemiostia.

I to dziś na tyłach, w bieżdziej żywet woda, gdy żydzi na francioz ziją Polski szłoda. Dawniej jeno rynek, a dziś i ulice, Jafała potomków żydów kamicenie.

Nie dawne to czasy, pamiętam, jak w rynku, wśród domów żydowskich, stały iak w otynku, ładnie utrzymane katolickie domy, lecz i te ostatnie w szeregach wyłomny, ostoje polskości, zdobyl żydowko o tchem myśli smutne snują się w mej głowie...

Już dziś, Miechów w rękach żydowskich spoczawa, co raz więcej mieszczan swą własność wyzbawa.

A zydkiem się dobrze dzieje w Jakśw groździe, gdy biedni mieszczanie przemierzają w głozdziej. Razemioło nie wielkie kochają im dacie, to też wielu musi jeździć w obce kraje, by gdzieś tam za morzem szukać kęsa chleba, gdy tymczasem żydów tużyci polska głeba...

Wśród mieszczan Miechowickich są też i rolnicy i ci ci prowadzą żywet szuchniczy...

(dalszy ciąg nastąpi)

Kronika krajowa

BARBARYNISTWO UKRAIN-CÓW.

W Zadzórzcu, koło Lwowa, Ukraińcy, korzystając z mgły, wargnie na miejscowy cmentarz, na którym pochowani są żołnierze polscy, polegli w 1920 roku w walce z bolszewikami w obronie Lwowa, i potamali wszystkie krzyże i tabliczki metalowe.

Cmentarz przedstawia jeden wielki obraz zniszczenia. Zarządco śledztwo.

TRUJĄCE JAJA.

We wsi Starzów pod Rozprzą (woj. łódzkie) wydarzył się dziwny wypadek zatrucia, który podobną za sobą dwie śmiertelne ofiary w ludziach.

Żona włocławianina Jana Łukasika, nie chcąc marmowić jej rzeczy, które leżały przez pewien czas pod płatem okazały się niezłożone, wbiła je do ciasta z którego sporządziła kluski dla rodziny.

Po spożyciu kluski cała rodzina, złożona z 6 osób ciężko zachorowała.

Jan Łukasik i jego 17-letni syn Stanisław zmarli przed przybyciem lekarza.

ŁADNIE JECHAŁ...

Samochód kursujący na linii Suwałki - Łomża - Warszawa, jadąc z szybkością 60 km. na godz. w kierunku Warszawy za Wyszokiem raptownie skręcił do rowu. Przejechał niegłębioki rowek, wjechał do lasu, złamał kilka młodych drzew i zatrzymał się, uderzywszy o grubą sosnę, która wytrzymała napór. Trzy osoby są ciężko rane. Samochód mocno uszkodzony. Przyczyna wypadku bliżej nieznana.

WÓDKA ZDROJEJE.

Jak wiadujemy się, Min. Skarbu zdecydowało podnieść ceny wyrobów państwowego monopolu spirytusowego.

Rozporządzenie w tej sprawie wejdzie niedługo w życie.

PIERWSZE PIORUNY.

W dniu 14 h. m. podczas burzy uderzył piorun w szope rolnika Wawrzyna Twardowskiego w Brzuczkowie, woj. poznańskie, która spłonęła doszczętnie wraz z narzędziami rolniczymi. Poszkodowany nie był ubezpieczony od ognia.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych młodzież w Częstochowie urządziła sobie na lake zabawę w pilkę. Gdy nadciągnęła chmura deszczowa, kilkunastu chłopców schroniło się pod płot.

Trzał piorun, który jednego chłopca zabił na miejscu, a 12 poraził.

Drugiego wypadku w tym samym dniu zdarzył się w mieście.

Piorun trzął w dom jednopiętrowy, który się zapalił. Straż ogólnowa pożar szybko ugasiła.

POBÓR ROCZNIKA 1909.

Minister spraw Wojskowych zarządził w czasie od 1 maja do 30 czerwca b. r. pobór rekruta rocznika 1909.

Podania o odroczenie służby wojskowej winny być wniesione w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby czynnej, podania zaś o ponowne odroczenie służby winny być wniesione najpóźniej do 1 lipca b. r.

CZŁOWIEK Z PAZURAMI.

Do szpitala w Kolonijach przywieziono niesłykły okuc Fucala, niejakiego Iwana Doncowa, który u niego posiadał zakrzywione kłapki szpony, paznokcie, długości 20 cm.

Hucul ten, mimo iż przeżył już 40 lat, od urodzenia nie obcinał paznokci, a chodząc stale w tak zwanych łapciach, nie odczuwał żadnego bólu.

STRAJK KUPCÓW.

Kupcy żydowski w Dubnie na Węgry ogłosili 4-dniowy strajk, ponieważ władze skarbowe nie obrotowały dotychczas podatku od nieruchomości.

Wozymykali sklepy, a klucze odeślali do urzędu skarbowego, stawiając niejako towary swoje do dyspozycji. Wobec tak osobliwego incydentu przybyła do Dubna specjalna Komisja z Warszawy.

INWALIDZI W POLSCE.

Według urzędowego zestawienia w dniu 1 sierpnia 1929 r. mieliśmy w Polsce 130.511 inwalidów wojennych, w czem na Śląsku 29.201 osób.

Wśród inwalidów mamy wielką liczbę ociemniałych, bo 1.049 osób.

WINA I KARAW.

Przed sądem okręgowym w Wilnie stanął w ubiegłym tygodniu 17-letni młodzielec, 18-letni Misiwiec i 16-letni Giecwicz, którzy zamordowali i obrabowali 84-letniego rolnika Lasowskiego, po czem podnali jego gospodarstwo.

Obydwaj młodocieln zbrodniarce skazani zostali na więzienie dożywotnie.

13 PIETER.

W Katowicach rozpoczęła się w dniach budowa 13-piętrowego gmachu mieszkalnego dla urzędników. Drapacz ten buduje Śląski Urząd Wójewódzki.

LISTRY.

Liczba przesyłek listowych, doręczanych mieszkańcom Warszawy, przekroczyła w ostatnich miesiącach cyfrę pół miliona dziennie. Co trzech mieszkańiec otrzymuje codziennie list.

ILE KOSZTUJA SAMOCHODY?

W roku 1929 przywieziono do Polski samochodów i ich części składowych za 76.600.000 zł.

ŚMIERĆ 100-LETNIEJ STARUSZKI.

Zmarła przeżywszy równo 100 lat, wdowa po generale rosyjskim Albertynie Wyrwałska.

Staruszka twierdziła zawsze, że nie boi się śmierci, gdyż dożyje 100 lat. I tak się też stało, bo obchodząc setną rocznicę urodzin, usiadła na łoteli i zamknęła oczy na zawsze.

Bolączki gminy Wilkólat są strażą a niema straży ogniowej

(Koresp. wł. „Polski Ludowej”).

Wilkólat, w kwietniu.

Z nastaniem wiosny, gdy przyroda do życia się budzi, w sercach ludzkich powstają dążenia do czynu.

Czynem takim na wsie może być praca, społeczna i oświatowa, do której młodzież nasza chętnie się garnie.

Niestety, brak Jedności i zrodny najczęściej najlepsze plany potrafią pokrzyżować.

U nas w Wilkólatce, naprzykład istniała przed wojną ochotnicza straż pożarna. W czasie wojny światowej straż przestała istnieć.

Dawni członkowie jakoś się do pracy zmieścili i nie mieli ochoty pracować dla dobra ogólnego.

Do straży pożarnej zaczęli wstępować ludzie inni, młodszy. Są tam strażnicy, którzy by mogli — w razie potrzeby — spieszyć z pomocą bliźniemu, coż kiedy pracy nie można należeć zorganizować. Brak remizy stoi temu na przeszkodzie. A w wybudowaniu remizy dużo przeszkadza dawni członkowie, którzy gdzie mogą, to na młodszych swych kolegów rozświeglają oszczędzając i w robocie brzdąca.

Odbывая się zebrania i narady

nad wyborem i zdobyciem placu na budowę, ale zawsze kończy się na niczym.

Sprawa straży ogniowej w okręgonnej wsi Wilkólatce wisi w powietrzu i nie wiadomo, jak się zakończy.

Przy okazji wspomnieć jeszcze należy o ciągłych zatargach i nieporozumieniach między tułuszką ludnością, a pisarzem gminy, którego ludzie nie lubią, bo źle się z gospodarzami obchodzi. I jeżeli chodzi o podważanych sobie urzędników, to i rzeczą wygląda jeszcze gorzej: w ciągu 8 miesięcy pan sekretarz zmienił aż 9 pomocników i praktykantów. To chyba za wiele.

Poza tem ludność oczekuje u twarcia targów w Wilkólatce, jak również pobudowania kawałka szosy na miejscu biotniemem, gdzie na wiosnę, ani przejeżdżać nie można.

Może naszą gminą władzę posiadawcą w Janowie się zainteresują i jakie takie porządki zaprowadzą.

A głównie o pisarza gminy się rozchodzi...

stały czytelnik.

NA POLSKIE DROGI POLSKI ROWER



ROWERY

LUCZNIK

DO KABYCIA W CAŁEJ POLSCE.

PRACOWNIA
DARZYWNIOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA - WARSZAWA
ul. Koszarowa 76 i 80
KABACIA - Białostok

CENY PRZECHOWAŃ: KASOŁ 20000, WARSZAWA 17000, KRAKÓW 25000

/PRZEDEZ/

LWÓW: Janina 34, ul. Antoniewicza	POZNAŃ: Przewodnia 7, ul. Homenaga
ŁÓDŹ: Rydy 20, ul. Antoniewicza	ULIŃ: Janusza 7, ul. W. Rostkowskiego
KOŚCIE: Koszarowa 76 i 80, Piotrowska	BIELSKO: Koszarowa 76, ul. Piłsudskiego
WŁÓC: Cieszyńska 2, Wesołowska	KOŃ: Wesołowska 30, ul. Kraszewskiego
KOŃ: Wesołowska 30, ul. Kraszewskiego	WARSZAWA: ul. Koszarowa 76, ul. Czerwona

Rowery z marką „Lucznik”

Największa fabryka rowerów w Polsce, mieszcząca się w Radomiu, zdobyła sobie w stosunkowo krótkim czasie olbrzymią popularność, a rowery z marką „LUCZNIK” cieszą się dużym wzięciem.

Fabryka ta, należąc do Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, posiada najbardziej przeżyte i udoskonalone maszyny, nowoczesne urządzenia szklawki doświadczalne i laboratoria.

Produkcja rowerów należy do jednej z trudniejszych gałęzi przemysłu, gdyż wymaga niesłychanej precyzji i solidności w wykonaniu, mimo to fabryka radomska, zawiązująca nowoczesnym urządzeniem, dobrze wyszkolonym personelowi robotniczym, wzywaniu pierwszorzędnej jakości surowców, zdołała w krótkim czasie wypuścić na rynek polski idealnie dostosowane do naszych dróg rowery, tworości przewyższające wszystkie typy rowerów zagranicznych.

Nie więc dziwnego, że już w bieżącym roku mogło dąże się zauważyć wybitną przewagę rowerów marki „Lucznik”. I, jeżeli celem przemysłu polskiego jest gospodarcze uniezależnienie Polski od zagranicy, to między nadzieje, że w dziedzinie przemysłu rowerowego cel ten zostanie już w krótkim czasie osiągnięty.

KIEDY BIEDZIES WIĘCEJ PIENIĘDZY ZARABIAJ?

Poszukujesz pobocznych dochodów? Chcesz sobie stworzyć egzystencję bez własnego kapitału? Chcesz zapoznać amerykańskie tryki i metody zarabiania pieniędzy? Przeczytaj interesującą książkę „Droga Do Złota”

Cena zł. 5. - przez zaliczenie. Gwarancja: Zwrot pieniędzy w razie niezadowolenia. **Wydawnictwo Handlowe, Poznań 8.**

Prospekty wysyłamy bezpłatnie.

Kronika zagraniczna

TRAGICZNA UCIEZKA.

Przez granicę w okolicy Wielkiej chciał się przedostać na stronę polską z Rosji Sowieckiej duchowny prawosławny.

Na sobotę miał szaty duchowne, które mu utrudniały ruchy.

Sposzreżony przez straż sowiecką nie zalażym się jednak na wezwanie wobec czego strażnicy strzelali na niego, trafiając go kilkoma kulami.

Zabitego bolszewicy wciągnęli w głąb swego terytorjum.

ARABOWE ATAKUJA ŻYDÓW

Młodzież arabska Jerozolimę zorganizowała pochod po Palestynie, nawołując ludność arabską do niesprzedawania żydom ziemi oraz do zerwania wszelkich z nimi stosunków gospodarczych.

Jak widzimy, arabowie w dalszym ciągu okazują niezadowolone z żydów, których starają się zmusić do opuszczenia Palestyny.

CIĘKAWA MIEJSCOWOŚĆ.

Ciekawą miejscowością jest gmi na Mittelstaden w południowych Niemczech.

W ciągu ubiegłego roku nie jadła osoba z półrocz stałych mieszkańców tej gminy, a nawet z półrocz przebywających tam przez pewien czas tylko, nie rozstała się z tym światem.

Mozna było więc gminę Mittelstaden nazwać szczęśliwą miejscowością na świecie, gdyby jednocześnie nie stwierdzono faktu, że w ciągu całego ubiegłego roku nie zanotowano tam ani jednego urodzin i ani jednego ślubu.

MROWKI ZJADŁY DZIECKO.

W jednej wiosce francuskiej wieśniaczka udawa się ze swym dzieckiem do lasu na jagody, żeby dziecko nie przeschłodziło przy zbieraniu, położyła je pod drzewem.

Gdy po upływie przeszło godzinę nie powróciła do dziecka, zastała tylko sianą bryłę ciała.

Mrowki powojowały się maleństwu w usta, uszy, oczy formalnie wyżyły ciało.

NAJSTARSZY PARLAMENT.

W Irlandji obchodzone będzie niedługo tysiąclecie parlamentu. Ładny szmat czasu naród się sam rządzi.

Czesi wysyłają na tę uroczystość przedstawicieli swojego parlamentu. To samo zrobi nasz Sejm i Senat.

BÓJKA WŁOCHÓW W PARYŻU.

W Paryżu doszło do kławać walki łaszyszy z komunistami włoskimi. W czasie bójki komuniści zabili dwóch łaszyszy.

KUPCY AMERYKANSKY OJCU ŚWIĘTEMU.

Kupcy katolicy z Ameryki polnocnej upowiadają prezesa ich związku do zafiarowania Ojcu Świątemu nasdoskonalszej pod względem technicznym instalacji telefonicznej w Citta del Vaticano.

Plus Xi będzie miał odrębną linię telefoniczną, połączoną bezpośrednio z palacami niejskimi i zamiejskimi.

Aparat telefoniczny, przeznaczony dla Ojca Świątego, jest z masywnego złota z herbem Papieża w koralu.

KONGRES EUCYRISTYCZNY W KARTAGINIE.

Dnia 8 maja b. r. rozpoczęcie się w Kartaginie w Północnej Afryce, na terytorjum francuskim, tegoroczny międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Ogólna liczba uczestników kongresu obliczają na 80 tysięcy osób. Delegacji biskupów polskich przewodzą bisk. kard. archid. prymas Flond.

KLEJNOTY SUETANA.

Aby poratować zagrożoną walutę, rząd turecki zdecydował się na sprzedaż klejnotów byłego sultana Abdula Hamida, ocenianych na 5 miliardów franków.

KATASTROFA NA RZECIE.

W Akumie, w Japonji, w czasie przewożenia ludzi przez rzekę prom przewrócił się.

Mimo natychmiastowego ratunku 100 osób utonęło.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Pociąg idący w kierunku Sagunto w Hiszpanji wpadł na auto, przy czym 12 osób zostało zabitych, zaś 16 rannych. Zwłoki ludzkie rozrzucone zostały po torze na długości 200 metrów.

KRWAWY ZJAZD KOMUNISTYCZNY W LIPSKU.

W drugim dniu świąt niemieckie koła komunistyczne zwołały do Lipska zjazd organizacyjno-ideologiczny komunistycznej. W czasie demonstracji, urządzanej przez uczestników zjazdu, doszło do krwawego starcia między komunistami a policją, przy czym po obu stronach padły strzały rewolwerowe. Kapitan policji oraz dwu policjantów zostało zastrzelonych.

Po stronie komunistów jest 4 ciężko rannych.

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI GRECJI.

W całej Grecji odbywają się obecnie wielkie uroczystości w związku ze 100-letnią rocznicą uwolnienia Grecji z pod jarzma tureckiego.

POSUCHA...

W południowo - zachodniej Afryce panuje niebywała posucha, która dotychczas wyrządziła wiele szkody.

I Pewnemi farmerów wyginęło 1700 sztuk bydła; inenim 86 z powodu braku wody.

Z pustyni Kalahari docierają do tukić, zamieszkałych przez ludzi, lwy w poszukiwaniu za żerem i wodą.

SKARB W ZOŁADKU REKINA.

W pobliżu wysp Galapagos w Grecji wyłowiono z wody potwórka rekina, w którego żołądku znaleziono kasełkę z białutery.

W zamkniętej kasełce były trzy szmury perł, dwa złote damskie zegarki z brylancikami i rubinami, gruby złoty łańcuszek, trzy piękne złote bransoletki i kolja szmaragdowa.

Wiadomość o tej zgubie nadano przez radio, aby odnaleźć właścicieli, która prawdopodobnie ratowała się z tonącego okrętu i straciwszy siły puściła cenną szkatułkę do wody.

Katastrofalny pożar więzienia

spaliło się 317 więźniów

W więzieniu państwowym w Columbus w stanie Ohio, (Ameryka) wybuchł straszny pożar, którego ofiarą padło kilkuset więźniów.

Więzienie to, które było przeznaczone dla 2 tysięcy aresztowanych, mieściło w chwili katastrofy około 5 tysięcy osób.

Pożar wybuchł o godz. 6 wieczorem, w chwili zamknięcia aresztantów na noc w celach, w dwóch różnych punktach i przy silnym wietrze rozszerzał się w sposób zatrważający.

Wyższe pietra zostały momentalnie odcięte, a mieszkańcy ich znaleźli się zamknięci jak w pułapce.

Podczas gdy część więźniów z poświęceniem rzuciła się na ratunek zagrożonym, inni więźniowie utrudniali akcję ratunkową, a nawet przeciwnie wzięli do sikawki.

Okolo północy przysłano na miejsce około 2 tysięcy policjantów i żołnierzy, którzy otoczyli gmach zwartem kołem i postawiali kulomioty, celem stłumienia ewentualnych prób ucieczki.

Ponieważ w kilku miejscach znaleziono szmaty, przepalone ocala, wynika z tego, że pożar został wzięty pod kontrolę.

Po całonocnej wyczerpanej akcji ratunkowej ogień został nad ranem ugaszony. Przywrócono również porządek.

Liczba ofiar wynosi 317 zabitych i ponad 300 rannych.

Prawie wszyscy zabici i spaleni byli skazani na długoletnie więzienie, przeważnie za rabunek lub włamanie. Więzienie było zbudowane dokładnie przed stu laty.

Pożar ten jest największą katastrofą amerykańską ostatnich czasów.

„Czas wpłacać prenumeratę”

Medale złote Petersbura 1916 r. i Warszawa 1927 r.

Ortopeda

Ant. Kugler

Marzałekowa 42. tel. 146-35.

Polca: kalendarzy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przesłania, wafelki na płaską stopę. Obsługa orlopędznie.

Praktyczna książka

„PIERWSZA POMOC W WYPADKACH I CHOROBYCH ZWIERZĄT”

przez lekarza Weteryn. **Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr. Wysła na zamów.

Adres: Lubraniec - Olszański.

BIBLIOTEKA DOBREJ KSIĄŻKI

pod redakcją **WŁADYSŁAWA BOGDANOWICZA**

rozpoczynając czwarty rok pracy wydawniczej w kierunku przeciwo-komunistycznej i przeciwywrotowej wydała broszurę:

»Z raju dyktatorów komunistycznych«

Każdy powinien przeczytać tę ciekawą broszurę.

Cena broszury 40 gr.

Zamówienia kierować:

BIBLIOTEKA DOBREJ KSIĄŻKI

Warszawa, ul. Sienna 33.

Ogłoszenie

Kosy z angielskiej szlachetnej stali szczerulini wytrahowane, wodowane w oliwie hartowane do twardych traw psianek oraz do szpach, chłod narzędziowej lekkiej kożuchoma sprawy radość w robocie niezmarzanie się zderzania ani groźna w tak krótkich czasach o płynięciu, krzywym sprytni agnety, żyłowy szczerulini, a kosami ploty można grozić. Kożuchomaj kosy próbuje w nocyli in- deje do rank nie wzmnie i krawowa pracownictwu gromotnie nie bnie dzie odwiecznych wróżów wnosmagał. Wiece niema rzyska, kosy gwarantowane mogą być 3-4 ra- zy. Klasyka na wypadkach gubwy niedopowiednia swoim kosztem wzmianiam, szerokość kos 5-6 cm. Długość kosy 60 cm. cena 6 zł.

65 cm. 6,30 zł. 70 cm. 6,40 zł. 75 cm. 6,60 zł. 80 cm. 7,20 zł. 85 cm. 7,60 zł. 90 cm. 8,20 zł. 95 cm. 8,50 zł. 100 cm. 9,20 zł. 110 cm. 10,20 zł. 120 cm. 10,20 zł.

Rabaci na 10 — 1 na 20 — 3 na 30 — 4 na 40 — 7 na 50 — 9 na 100 — 30 kos darmo na zamówienie nadatki jeden zł. od statku. Koszta sam odpisem. Za całą robotkę z góry jedna kos więcej na kniżę dziesięćset z tem, że kosza ma mniejsze. Płochy, grzebienie, klackie z czeskiej stali po 30 gr. od trości rozmiar jakli kożuch, na trosce pasma lub zanki, dostawa natychmiast. Adres firmy: **Stefan Dubuszek**, fabr. skł. kos kulnych i przyborów tkackich.

p. Dolina k/Str. Małopolska.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.
Gdzie się zatrzymać po przyjeździe
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

Gdzie się wykąpać?
Kąpielce „Djana” — Chmielna 13
tel. 505-80 i 36-10. W czwartki
łaźnie dla pań.

Gdzie kupić obuwie?
F-ma „St. Pietruszewski” — ulica
Warecka 11.

Gdzie kupić okulary?
Firma „Stanisław Słowikowski”
ul. Świętokrzyska 20.

Gdzie obstałować palto i ubranie?
St. Kotowski, Wspólna 65a.

Gdzie stare futro przere-
bić, lub nowe obstałować?
M. Lachowicz, Chłodna 8.

Dokąd pójść wieczorem?

Kino-Teatr „CZARY” — Chłodna
28. Na scenie wielka rewja ar-
tystyczna — 16 osób.

Kino „CASINO” Nowy Świat 50.
Pierwszy polski film dźwiękowy.
Kino-Teatr „Helios” — Wolska
8. Na scenie występy artystów.
Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna
49. Na scenie występy artystów.
Kino-Teatr „ZNICZ” — Śniadeckich
5; Na scenie: Rewja artystycz-
na.

Teatr Rewji „MIGNON”
Marszałkowska 81 — „Wszystko
dla pań i panów”.

Kino-teatr „LUX”, Elektoralna 21.
Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „NAKOŁO ŚWIATA”
ul. Chłodna 12.
Teatr świetlny „SOKÓŁ”, Mar-
szałkowska 69.

Kino-teatr „TOMBOLA”, Marszał-
kowska 34.

Kino-teatr „ŚWIAT”, Wolska 14.
Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „WISŁA”, ul. Tamka,
„Szaleńcy”.

PIORNOCHRONY

polecą:

Stanisław Straus

Warszawa, Ierszowska 22 tel. 153 25



KANARIKI, TURKOTY.
popugi, ptałki egzotyczne
minki, rybki, kaktusy,
akwarie i pokarmy.
Handel Zoologiczny
„Kanarion” Warszawa,
Ś-ko Krzyńska 5. Telefon 519-77

Torebki damskie

oraz
artykuły podrzędne
najtaniej zakupić można
w fabryce

Szymona Skomorowskiego

Warszawa, Chmielna 19,
Tel. 117-91.

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 r.

REGULUJA żółciak, chronią od REUMATYZMU
cierpienia WĄTROBY, nadmiernej O T Y Ł O S C I,
ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY uśmia-
rzenia HEMOROIDY, czyszczą KREW, przy skłon-
nościach do obrzękacji, są łagodnym środkiem
przeciwcystycznym. Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka zł. 1,35, wyrobów apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.
Żądać z „ZAKONNIKIEM”.



Dział lekarski

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26.

wewnętrzne 10—3 i 4 — 8.
dzieci 11—1 i 4 — 8.
ucha, gardła i nosa 1—2 i 4 — 7.
weneryczne, skórne, cały dzień
oczu 4 — 6.
nerwowe 1—2 i 7 — 8.
kobiecte i akuszer. 11—2 i 3 — 8.
ANALIZY, KWARCOWKI, RO-
ENTGEN, WYZYTA 4 zł.

ZĘBY.

Lekarz-Dentysta Józef Zlotnicki,
Leszno 7, tel. 53-08; od 11 rano
i od 4 — 7 p. p.

AKUSZERKA Ring przyjmuje pa-
nie, udziela porad. Wieleletnia
praktyka. Niezależnym ustęp-
stwo. Warszawa. Widok 22 m. 21

LEKARZ — DENTYSTA

J. SŁONIMSKI

przeprowadził się z Hożej 28 na ul.
Trębacką 15 (obok Wzbronej) w
Tel. 542-44.

Akuszerka Chłopińska przyjmuje
panie, udziela porad. Warszawa,
ul. Żorawia 35, przy Marszał-
kowskiej.

Lekarz-Dentysta Maria KUSTKA

Choroby zębów i jamy ustnej
Pracownia zębów szluzowych,
ul. Chmielna nr. 2 m. 9.

Akuszerka Popławska przy-
jmuje panie, udziela porad; nie-
zależnym ustępstwem. Warsza-
wa, ul. Elektoralna 8 m. 16-a.

ZIOLA WOJNOWSKIEGO

i DR. BREYERA

lecznicze do nabycia w
CENTRALNYM SKŁADZIE
APTECZNYM

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA 81.

Na prowincję wysyłamy za zali-
czeniem.

Dr. MILLER

WENERYZYCNIE specjalnie u kobiet
WILCZA 5 m. 2. Od 2 — 8, w święta
od 4 — 6. Wyizyta 5 zł.

JAN Lewandowski

WARSZAWA, Jasná 6, tel. 226-38
POMPY szacę — tłoczące ręczne dwu-
stronowe „MIRA” ELEKTROPOMPY
OPRYSKIWNICE do dezynfekcji
drzew i bielenia ścian miedziem
wapniowym.

„PIONIERZY”

Pod powyższym tytułem wy-
szła książka niezwykle ciekawa, pi-
śra BOHDANA PAWŁOWICZA, w
której autor w barwej i interesują-
cej formie opisuje życie i pracę
CZŁOPEA POLSKIEGO

W BRAZYLII.

CENA 4 zł. 10.

Skład główny: WARSZAWA, Pl.
3-oh Krzyży 8. Dom Książki Polskiej.

PARADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO

Warszawa, Nowy — Świat 1, m. 5. Tel. 89-99.

czynna od 9 rano do 9 wieczorem.

Udziela wskazań i pomocy w zakresie
LEKARSKIM I PEDAGOGICZNYM

W sprawach porad przedślubnych i małżeń-
skich, wychowawczych — leczniczych, sportowych,
walki z czynnikami zrywaniającymi (chor. wenery-
czne, pociwce, alkoholizm, morfizm, kokainizm)
walki z syfilisem miedzika i matki ciężarnej oraz w
nagłych przypadkach zapobiegawczych.

Żywy Świętych Pańskich

na wszystkie dni w ra. u. d. ichi ontacowane przez k. d. w. Galanta, ozdo-
bione 306 ilustracjami 740 stron, w oz. obtej opatrze, najnoweze puzie-
wione wydanie, cena 12 zł.

Żywy Świątce z dodatkiem rozmyślań i modłów, wielka książka napi-
sana przez ks. J. Łukaszewicza, obok 628 stron, cena 10 zł.

Żywy Chrystus i Dzieje Apostolskie przez ks. Sięgiaczkińskiego,
ilustr. stron 448, cena 8 zł.

Quo Vadis (Dokąd idziesz Panie?) Sienkiewicza, ilustr. w opr. cena
4 zł.

Znaki i wieszcze ks. Sprinżer, zapow. edycji wieszni śmierz, zwiastowanie
zobni krewnych i puziwoń, puzeczka, zdarzenia i t. p. cena 6 zł.

Wykład modlitwy Pańskich i pozdrowienia Apostolskiego przez
ks. Sięgiaczkińskiego 2 tomy 440 stron, ilustr. cena 5 zł.

Dzieje Narodu Polskiego od najdawniejszych czasów do ostatniego
rozbioru, ilustr. w opr. cena 5 zł.

Pan Tadeusz, Mickiewicza, w opr. cena 5,50 zł.

Na pocztową opłatę należy załączyć 2 — 3,50 zł.

Wysyła: Księg. Wyd. „CZECZWA” Jan Mackon,
Roźniatów, Małop. Strutyn W. 154.

SKŁAD TRYKOTAŻY

Polecany w wielkim wyborze gar-
sonki, bluzki, kurtki skólane, Gar-
soniki dziecięce, podkoszoki, skar-
petki, rekawiczki oraz jaegerow-
ska bielizna i t. p.

Ceny fabryczne
oraz MEBLE — Chmielna 6

ST. J. BONDARCZYK
Warszawa, Chmielna 5, tel. 539-55

Lecznica specjalna

WARSZAWA

(naprzeciw dworca), Chmielna 56.
Wylęcnie dla chorób wenerycz-
nych i skórnych, analizy krwi i
mocz. Leczenie promieniami i
elektrycznością. Przyjęcia od 9
rano do 9 wiecz., w niedziele do
1 pp. — Wyzyta 4 zł.

PRACOWNIA

ram i oprawa obrazów

M. KOSIOREK

Warszawa, Sienna 14.

Rok założenia 1902

FABRYKA ORGANÓW

Wojciech Gadko

WARSZAWA, WOLSKA 9.

Buduje ORGANY nowe

artystycznie wykonane,

a także naprawia

i stroi stare.

Fabryka Mebli Dymmek S.A.

Przyjmuje zamówienia i poleca

gotowe gabineły, stołowe, syp-
ialnie, szafy, olomany, tapca-
ny Wylęcnie Warszawa, Żytina

29a tel. 99-30.

prosimy zwrócić uwagę

na adres:

CENA „POLSKI LUDOWEJ”:

Rozace	Zł. 8.—
Półrocznie	Zł. 4.—
Kwartalnie	Zł. 2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
w Francji 15 franków kwartalnie.
Konta czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cala strona	Zł. 360.—
1/2 „	Zł. 180.—
1/3 „	Zł. 90.—
1/4 „	Zł. 45.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w „kiesie” — gr. 45.	
Drobne za wiersz	gr. 20